

# Dedis, Spowiedź (prod. Flame) - ft. Rakkaman

Po starych wygach biorę zmianę, świeży Dedis, żaden pies  
Dziesięć lat szlifuję formę, tak by parzył każdy wers  
Nic nie chciałem udowodniać, a zrobiła to platyna  
Studio, praca no i dom, w imię Ojca, ducha, syna  
Sąsiad dziwnie na mnie zerka, stary zgred nie kuma fazy  
Jak ten gówniarz w tym garażu, bit zapętle milion razy  
Szługa kopce, rym nakurwiam, na osiedlu hash komora  
Skarbie zaraz tu wywietrzę, płyta prawie, że skończona  
Czas mnie goni, gubię czas, dzwoni do mnie Paweł Głok  
Nie odbieram, bo się wstydzę kurwa mać za tamten rok  
Menago już dziwnie patrzy, chyba traci we mnie wiarę  
Mordo, to nie tak, że nie chcę, wiarę tracę w moją mamę  
Cuchnie klatka, cuchnie blok, a w mieszkaniu smród, melina  
Muszę kurwa ją ratować, no bo ma jednego syna  
To 40 kilo wagi, w oczach traci mi się mama  
Wóda największe kurestwo, boję się, że już przegrała  
O-o-o, ja znów przełykam serce i ból  
I gniew, to czuję coraz częściej  
I wiem i wiem, że jeszcze będzie lepiej  
Jak wyrzucę to z siebie  
Chociaż tracę nadzieję  
Moja córka ma dwie babcie, serce oddała ta jedna  
Druga też by je oddała, ale poznała smak piekła  
Bomby szef, monopolowe śmiecie zdychajcie w cierpieniu  
Jak mi mama zamknie oczy, to ją macie na sumieniu  
To mnie tak kurewsko boli, moja pomoc nic nie daje  
Ty masz kurwa nowe auto, ja przez mamę chorą banię  
Znowu kredyt goni dług, dług  
Kredyt i tak w kółko i chuj, że jak mi dzwoni, to pożyczę, mówię "trudno"  
I chuj, że nie mam siły na to wszystko kurwa mać  
Moja córka chce mieć ojca, ja chcę znów spokojnie spać  
Chcę, by życie było inne dla tych żuli na przystanku  
Bo skąd wiesz jakie życie mieli wcześniej o porankach?  
Bo skąd możemy wiedzieć jakie ktoś nosi cierpienie?  
Ty się śmiejesz, że daję spowiedź, ja po prostu rzucam brzmienia  
Wiedz, że są na świecie ludzie, których napędza twój ból  
Napisałem ten kawałek żebyś ty się lepiej czuł  
O-o-o, ja znów przełykam serce i ból  
I gniew, to czuję coraz częściej  
I wiem i wiem, że jeszcze będzie lepiej  
Jak wyrzucę to z siebie  
Chociaż tracę nadzieję  
O-o-o, ja znów przełykam serce i ból  
I gniew, to czuję coraz częściej  
I wiem i wiem, że jeszcze będzie lepiej  
Jak wyrzucę to z siebie  
Chociaż tracę nadzieję